

# KACZOR BRS, Złą sławą owiany (feat. Peja, Dudek)

zła sławą zawsze owiany  
rany na ciele  
pozdrawiam dobre ekipy Peja, Dudeczek  
te podwórka, bramy, liny odwyki i pasy  
whisky, woda, ananasy  
policja, kwadrat trzepany  
uchylę  
zła sławą zawsze owiany  
wołałem kiedyś  
by dzisiaj poleczyć rany  
od cienie loco zależy czy w oko dostaniesz kosą  
hukowe wybuchowe granaty  
po śniegu bosa stopą  
obrałeś drogę, to ruszasz  
za rogiem czeka kostucha  
przez pomoc koledze lecis, ... podkłada bucha  
na .. znowu kolega  
przebity znowu materac  
weź w oczy popatrz człowieka  
a ruro, później oceniaj  
złą sławą zawsze owiany  
bo jestem w szoku jak można  
poskładać cały ten burdel  
palicie Franka nawrotkach  
znowu popalona korba  
to podbij do nas i powiedz  
anonimowe kur\*ska, plus ładowane naboje

Złą sławą owiany  
ściskają kajdany  
łapie cię paraliż  
popalone styki, Peja, Dudek, Kaczor czaisz?  
Złą sławą owiany  
ściskają kajdany  
łapie cię paraliż  
popalone styki, Peja, Dudek, Kaczor czaisz?

[Peja]  
ten raper to Peja  
zła sława owiany wciąż  
droga od rozbojów, aż po reality show  
pytali są dsie wziął  
pied\* multitalent  
z każdym małolatem rozp\* bym membranę  
nie po to by siać zamęt  
zawsze z wiarom, nie przestane  
wiara zasłuchana w wersy nie jedną dekadę  
pozerzy tak jak byli – sa, maja przejebane  
bo nie jedne bohater z osiedla to podrabianiec  
w pogoni za szmalem potraciły dzbany rozum  
zrozum byłem królem, nawet gdy nie miałem sosu  
wołałem ważyłem piwo, wypijałem ponad normę  
i mówili robił gnój, kiedy robiłem porządek  
w drodze po pieniędzy szedł niejedne przez sam bagno  
i wciąż prawią komplementy robia ci ten blow job  
wyjebane na opinie, tych co ponoć szpąca  
nie ma szmalu, będzie jebac śmieć, ze ufam pieniądzom  
lica się przygląda, ja nie będę żył przeszłością  
bo forma jak małolat więc to dla nich, w eter poszło!

[Dudek P56]  
ludzi pijany, naćpami, powykręceni bletka  
przeżyli życiem to życie  
wytwórnia, niechciany spektakl

złą sławą owiany między  
pomiędzy tymi z pasjami  
człowiek się tuła, szarańcza  
weź lepiej kur\* i zamilcz  
mogą pierd\* co chcą  
mogą tu rzygać kwasami  
12 lat na tej scenie, mówią: Złą sławą owiany  
ciemno, wita karabin  
otwarta księga, zaczyna  
ch\* mnie obchodzi parowo o jak chodzi ci klimat  
jestem człowiekiem normalnym, mam swoje plany i życie  
nie wpierd\* jak inni i w którą stronę to idzie  
niech ciebie też nie obchodzi, że komuś może się powieść  
zamiast podrzucać mu kłody, zapytaj lepiej o zdrowie  
chodź, ci opowiem, jak to wygląda z tej strony  
kto tu ocenia pochopnie, kiedy nie zadowolony  
dla jednych wzrusza, wykony, dla innych to pierd\*  
to jedni je tu pierd\*, dla innych ploty są w cenie

Złą sławą owiany  
ściskają kajdany  
łapie cię paraliż  
popalone styki, Peja, Dudek, Kaczor czaisz?  
Złą sławą owiany  
ściskają kajdany  
łapie cię paraliż  
popalone styki, Peja, Dudek, Kaczor czaisz?

wciąż pali się korba  
od przemyskiej mordy dziupli  
muzyka leci po Poznań  
warszawa, Londyn, Europa  
w kapturze za nami chłopak  
zła sława loco owiany  
kolo uważaj na schodach  
sama niewiedza wyżerać  
po głowie rucha cię chemia  
człowieka tu nie oceniaj, jak nie gadałeś i nie znasz  
w oczy popatrz, spierd\*  
bo znowu packa i heja  
niewiedza twoja się boli, jak gadka o cwelach  
weź zatrzymaj się na chwilę  
popatrz mordy w oczy  
bo kozakiem jest tu ten kto stał, a wcześniej się zmoczył  
popatrz w oczy i 12  
ryba praw, głosu nie ma  
amunicja ostre sprzęty  
a policja trasy nie zna